



Sygn. akt IV CSK 514/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa Agencji Mienia Wojskowego w W.

przeciwko R. D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 3 sierpnia 2015 r., sygn. akt XII Ga (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach I w części zmieniającej
wyrok Sądu Rejonowego w G. w punkcie I oraz w punktach II, III i
IV i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa dochodzi od pozwanego roszczenia o zapłatę opartego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

Sąd I instancji uwzględnił powództwo, zasądzając dochodzoną kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od daty wskazanej w sentencji wyroku.

W następstwie rozpoznania apelacji pozwanego Sąd Okręgowy dokonał zmiany wyroku jedynie w zakresie określenia początkowej daty liczenia odsetek ustawowych za opóźnienie, a w pozostałej części apelację pozwanego oddalił, zasądzając od niego koszty postępowania apelacyjnego na rzecz strony powodowej.

Uznając apelację za bezzasadną w pozostałej części, Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, uznając je za własne, aprobując również dokonaną ocenę dowodów i przyjętą argumentację prawną przez Sąd I instancji.

Oceniając zarzut nieważności postępowania w oparciu o przepisy art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd drugiej instancji uznał go za niezasadny, ponieważ przyjął, że nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań pozwanego nie powoduje nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 5 k.p.c., a może stanowić jedynie naruszenie innych przepisów postępowania.

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutu nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika powoda (art. 379 pkt 2 k.p.c.) uznając, że na nieważność postępowania na tej podstawie może powołać się tylko ta strona, która z pełnomocnika tego korzysta, a nie strona przeciwna.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany był w 2014 r. trzykrotnie wzywany do osobistego stawiennictwa na rozprawę i wszystkie te rozprawy były odraczane z uwagi na legitymowanie się pozwanego zwolnieniem lekarskim wystawionym przez lekarza sądowego.

Uznał, że w dniu 19 stycznia 2015 r. (tj. na dwa dni przed terminem publikacyjnym wyroku Sądu I instancji) wpłynęła do Sądu niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia zaświadczenia lekarskiego z dnia 7 stycznia 2015 r. wraz z wnioskiem o zniesienie terminu rozprawy w dniu 8 stycznia 2015 r. W ocenie Sądu odwoławczego, do dnia wydania przezeń wyroku pozwany nie złożył oryginału, ani poświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii zaświadczenia lekarskiego z dnia 7 stycznia 2015 r.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że trzykrotne wyznaczanie pozwanemu terminu do osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania go w charakterze strony umożliwiało Sądowi I instancji skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w art. 242 k.p.c., tj. oddalania wniosku o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania, ponieważ art. 299 k.p.c. przewiduje możliwość sądu dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron, a nie obowiązek.

Jako prawidłową uznał Sąd odwoławczy ocenę prawną Sądu I instancji, że pozwany nie złożył skutecznie rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu sp. z o.o., ponieważ brak jest dowodu by oświadczenie o rezygnacji z tej funkcji pozwany złożył spółce, ani żeby jego adresat, tj. K. K., był pełnomocnikiem Zgromadzenia Wspólników spółki z o.o.

W odniesieniu do przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy podzielił ocenę prawną Sądu I instancji, że rozpoznawane w tej sprawie roszczenie strony powodowej nie uległo przedawnieniu na podstawie art. 442¹ k.c. Uznał, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia nie rozpoczął się w dacie sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego zajmowanego przez spółkę lokalu, ponieważ protokół ten nie jest dowodem bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia przyjął Sąd odwoławczy wydanie przez komornika w dniu 6 października 2010 r. postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zaaprobował ocenę Sądu I instancji, że skoro roszczenie nie uległo przedawnieniu, wystąpiły przesłanki jego uwzględnienia określone w art. 299 § 1 k.s.h., a pozwany nie wykazał skutecznie okoliczności zwalniających z odpowiedzialności z art. 299 § 2 k.s.h., to pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda w ustalonym w sprawie stanie faktycznym.

Pozwany zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w pkt I w części nieoddalającej powództwa oraz w całości w pkt II i III. Podniósł zarzuty nieważności postępowania z powołaniem się na art. 379 pkt 2 k.p.c., art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c., oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c.

Ponadto pozwany zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

W ramach zarzutów naruszenie prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 299 k.s.h. przez przyjęcie jego odpowiedzialności za zobowiązania spółki z o.o. powstałe po złożeniu rezygnacji z funkcji prezesa zarządu oraz art. 442¹ k.c. przez błędne przyjęcie, że nie doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji, zniesienie postępowania i jego umorzenie, względnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji, zniesienie przed nim postępowania w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadnie zarzucił skarżący naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 214¹ § 1 k.p.c. wskutek ich niezastosowania opartego na wadliwym ustaleniu, że do dnia wydania wyroku przez Sąd I instancji, a także do dnia wydania wyroku przez Sąd Okręgowy pozwany nie złożył oryginału, ani poświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii zaświadczenia lekarskiego z dnia 7 stycznia 2015 r., ani oryginału pisma pozwanego z tej daty, a pismo to nie wpłynęło do akt sprawy.

Tymczasem z protokołu publikacji wyroku Sądu I instancji z dnia 21 stycznia 2015 r. wynika, że pozwany ponownie składał pismo z dnia 15 stycznia 2015 r., a Przewodnicząca, zwracając mu pismo, stwierdziła, że takie pismo wraz z załącznikami zostało już złożone w biurze podawczym tutejszego Sądu w dniu 19 stycznia 2015 r. wraz z załącznikami i znajduje się w aktach sprawy. Na pytanie pozwanego Przewodnicząca potwierdziła, że pismo to zawiera załączniki w postaci wniosku z dnia 7 stycznia 2015 r. oraz zaświadczenie lekarskie z tej samej daty.

Ponadto na kserokopii pisma pozwanego z dnia 15 stycznia 2015 r., zawierającego załącznik w postaci zaświadczenia z dnia 7 stycznia 2015 r. wystawionego przez lekarza sądowego, znajduje się odcisk tzw. prezentaty Biura Podawczego Sadu Rejonowego o wpływie do Sądu tego pisma w dniu 19 stycznia 2015 r. i przedłożenia go Sędziemu w dniu 20 stycznia 2015 r., a więc przed terminem publikacji wyroku przez Sąd I instancji. Ponadto oryginał zaświadczenia

lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego w dniu 7 stycznia 2015 r. pozwany załączył do swojej apelacji.

W tej sytuacji nieuprawnione jest stanowisko Sądu II instancji, że pismo pozwanego z dnia 7 stycznia 2015 r. nie wpłynęło do akt sprawy aż do dnia wydania wyroku przez Sąd Okręgowy i że oryginał tego pisma nigdy nie wpłynął do akt sprawy.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy błędnie nie zastosował art. 379 pkt 5 k.p.c. bazując na wadliwym ustaleniu braku w aktach sprawy oryginału zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego, a załączonego do pisma pozwanego złożonego w Sądzie Rejonowym w dniu 19 stycznia 2015 r. i przedłożonego sędziemu w dniu 20 stycznia 2015 r.

Wykazana więc przez pozwanego choroba uniemożliwiająca mu stawienie się w sądzie przez okres 2 tygodni poczynając od dnia 7 stycznia 2015 r. skutkowałą zatem koniecznością odroczenia rozprawy, a przeprowadzenie rozprawy pomimo wystąpienia takiej przeszkody stanowiło uchybienie procesowe, powodujące pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw i w konsekwencji nieważność postępowania pierwszoinstancyjnego, zważywszy że rozprawa przed Sądem Rejonowym, w której pozwany nie mógł uczestniczyć, była rozprawą bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 321/11, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2008 r. V CSK 564/07, niepubl.; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 343/02 niepubl.).

Natomiast zarzut nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c., jest uzasadniony ale tylko o tyle, o ile kwestionuje stanowisko Sądu odwoławczego, że zarzut nieważności postępowania z powodu braku prawidłowego umocowania pełnomocnika strony może podnosić tylko ta strona, która z pełnomocnika tego korzysta.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym tę sprawę reprezentuje stanowisko, dominujące w nowszym orzecznictwie, że uprawnienie do powołania się na brak właściwego umocowania pełnomocnika strony przysługuje każdej ze stron, ponieważ brak ten skutkuje nieważnością postępowania, a więc uchybieniem na tyle istotnym, aby je brać pod uwagę niezależnie od tego, która ze stron zarzut

ten zgłosiła (wyroki SN: z dnia 23 marca 2006 r. IV CSK 115/05, niepubl.; z dnia 12 grudnia 2011 r. I UK 133/11, niepubl., uchwała 7 sędziów z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13 (OSNC 2014/11/108)).

Samo zgłoszenie przez pozwanego zarzutu nienależytego umocowania pełnomocnika strony powodowej było więc uprawnione, ale zarzut ten nie okazał się jednak uzasadniony. Pełnomocnik procesowy strony powodowej, tj. r. pr. M. R., został umocowany w dniu 4 stycznia 2010 r. przez Dyrektora Oddziału Regionalnego strony powodowej, który to Dyrektor został wcześniej, bo 20 listopada 2009 r. umocowany także do udzielania dalszych pełnomocnictw, m.in. radcy prawnemu, przez Prezesa ówczesnej Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Pełnomocnik strony powodowej w osobie radcy prawnego był więc należycie umocowany, a zatem nie doszło do nieważności postępowania wobec braku naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c.

Niezasadnym okazał się również zarzut naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c., a uzasadniony udziałem w składzie rozpoznającym tę sprawę przez Sąd odwoławczy dwojga sędziów orzekających wcześniej w sprawie między tymi samymi stronami o zapłatę, tytułem zaspokojenia wierzytelności powódki z tytułu czynszu najmu ale za wcześniejszy okres.

Przesłanką skutkującą nieważnością postępowania z mocy art. 379 pkt 4 k.p.c. jest sprzeczność składu orzekającego z przepisami prawa albo udział w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączonego z mocy ustawy, tj. w razie zaistnienia którejkolwiek z przesłanek określonych w art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c. Żadna z tych przesłanek uzasadniających wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy nie wystąpiła, skład orzekający nie był sprzeczny z przepisami prawa, a ani oboje sędziowie nie żądali ich wyłączenia, ani nawet pozwany nie złożył stosownego wniosku na podstawie art. 49 k.p.c.

Wobec zatem zasadności wyłącznie zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przez sąd odwoławczy skutek niedostrzeżenia nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji w wyniku dokonania oceny opartej na wadliwych ustaleniach braku w aktach oryginału kserokopii zaświadczenia lekarskiego

a przyjętych za podstawę tej oceny, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

r.g.